XIII Konferencja Diagnostyki Edukacyjnej
Uczenie się i egzamin w oczach uczniów.
Łomża, 5 - 7.10.2007

Klemens Stróżyński

Wiarygodność diagnostyki edukacyjnej

Podejmowanie wszelkich decyzji dotyczących ulepszania pracy szkoły jest uwarunkowane trafnością i wiarygodnością diagnozy stanu rzeczy. Trafność diagnozy decyduje, czy decyzje są właściwe, czy rzeczywiście mogą służyć poprawie jakości kształcenia. Można by powiedzieć, że trafność jest nadbudowana na wiarygodności, bowiem jeżeli diagnoza jest mało wiarygodna, nawet jej trafność nie podnosi użyteczności.

Przez wiarygodność diagnozy (zaplanowanie badań umieszczam w kategorii trafności, dlatego w dalszych rozważaniach pomijam) rozumiem, że:

1. zbiór danych odpowiada założeniom metodologicznym, to znaczy, że dane zostały zebrane w taki sposób i w takiej ilości, jak to zaplanowano;
2. zostały poprawnie przetworzone;
3. interpretacja wyników jest poprawna.

Przedstawiane tutaj uwagi dotyczą **diagnozy** oświatowej czynionej **na użytek decyzji podejmowanych przez organy nadzoru pedagogicznego** (kuratoria oświaty, organy prowadzące szkoły, dyrektorów szkół), a nie w ramach badań naukowych, zatem zakładam, że rygory metodologiczne takiej diagnozy muszą być łagodniejsze.

Z wymienionych wyżej trzech punktów, przedstawiających w istocie etapy diagnozy edukacyjnej, w praktyce diagnostycznej najwięcej problemów sprawiają punkt pierwszy i trzeci. Interpretacja danych z natury jest czynnością bardzo trudną i zawsze budzącą kontrowersje, ponieważ wymaga doświadczenia i intuicji oraz jest związana z przyjęciem określonej filozofii pedagogicznej. Przy tym interpretacja danych dokonywana jest często pod kątem ich komunikowania (także społecznego, tzn. mediom), zatem narażona jest na liczne zniekształcenia.

Natomiast zbieranie danych w czasach dzisiejszych wymaga między innymi określonej kultury informacyjnej, zatem korzystania z elektronicznych systemów zbierania i przesyłania danych. W tym zakresie,

wydawałoby się, nie powinno być większych problemów. Okazuje się jednak, że są, co niżej zostanie szczegółowo przedstawione.

Zbieranie danych do diagnozy

Obszerny materiał empiryczny dotyczący problemów ze zbieraniem danych przyniosły przeglądy bezpieczeństwa dokonywane od listopada 2006 roku do czerwca 2007 roku w ramach tzw. trójek Giertycha. Celem przeglądów (przynajmniej formalnie) było ustalenie rodzaju i rozmiarów zagrożeń bezpieczeństwa uczniów. W województwie wielkopolskim, którego dotyczyć będą podawane niżej przykłady, do przeglądów wytypowano 1943 szkoły i placówki oświatowe. Oprócz papierowych protokołów przeglądu, kwestionariuszy dla dyrektorów i ankiet dla uczniów zbierane były elektroniczne wersje kwestionariuszy dla dyrektorów i ankiet dla uczniów. Po przesłaniu pocztą elektroniczną odpowiednio przygotowanych, pobieranych ze strony internetowej, plików z danymi w formacie Excela, organizator badania miał możliwość przetworzenia wielu tysięcy danych.

Założono w tym wypadku, że każda szkoła i placówka korzysta z poczty elektronicznej i że dyrektor szkoły bądź inna osoba w każdej szkole posiada podstawowe umiejętności przeglądania stron internetowych, zapisywania plików oraz posługiwania się edytorem Word i arkuszem kalkulacyjnym Excel. Założenie to, na pozór oczywiste, okazało się przesadnie optymistyczne. Kultura informacyjna w przerażająco dużym odsetku szkół okazała się bardzo niska.

Problemy z obowiązkowością dyrektorów szkół

Do przeglądów wyznaczono w Wielkopolsce **1943** szkoły/placówki publiczne i niepubliczne, w których występuje opieka nad uczniami, wyjąwszy przedszkola. Zespoły szkół były na użytek przeglądu traktowane jak jedna szkoła. Raporty elektroniczne spłynęły z **1474** szkół/placówek, czyli **ok. jedna czwarta dyrektorów** nie wywiązała się z obowiązku raportowania.

Problemy z posługiwaniem się technologią informacyjną

Raporty przysyłane do Kuratorium w wypadku ponad połowy tych szkół i placówek, które nie uchyliły się od przesłania informacji, były obarczone poważnymi błędami.

- przysyłanie wiadomości e-mail bez załączników;
- stosowanie niezgodnej z poleceniem nazwy pliku, co uniemożliwiało dalszą obróbkę danych;

– przysyłanie plików w niewłaściwym formacie (dokumentu Worda zamiast Excela, pliku PDF, skanu formularza, pliku w nierozpoznawalnym formacie) – skutek jak wyżej;
– wklejanie do treści e-maila zawartości arkusza kalkulacyjnego – skutek jak wyżej;
– wpisywanie niewłaściwego regonu szkoły/placówki do nazwy pliku, skutek jak wyżej;
– inne błędy, jak np. przysyłanie niewypełnionych raportów, skutek jak wyżej.

Najczęstszym błędem, popełnianym mimo dokładnej instrukcji zawartej w każdym pobieranym ze strony internetowej formularzu, było odesłanie wypełnionego pliku, ale z nazwą taką jak na stronie internetowej (czyli nie różnicującą nadawcy). Mechanizm powstawania tego błędu był następujący: po otwarciu pliku ze strony internetowej wpisywano dane do tabel, po czym, klikając prawym klawiszem myszy, wysyłano plik do kuratorium, nie zmieniając nazwy i nie archiwizując go na dysku własnego komputera.

Szkoły wysyłające pliki w niewłaściwym formacie bądź z błędną nazwą wzywane były do poprawnego przesłania informacji oraz otrzymywały jako wzór poprawnie przygotowane pliki z innej szkoły. Z zasady konieczna była kilkukrotna wymiana maili dla uzyskania poprawnej przesyłki danych.

Z rozmów telefonicznych z zainteresowanymi szkołami wynikało, że dyrektorom lub sekretarkom brakuje wiedzy na temat zapisywania plików, zmieniania ich nazwy, bardzo często teksty instrukcji nie były w ogóle czytane. Powierzanie przez dyrektorów raportowania danych informatykom także nie służyło dobrze sprawie.

W kilku procentach szkół nie rozumiano (mimo wyjaśnienia w instrukcji) zasady zero-jedynkowego zapisu informacji (zero – zjawisko nie występuje, jeden – występuje) oraz mylono podawanie danych w liczbach bezwzględnych z danymi w procentach.

Istotnym problemem okazał się także chaos w zakresie adresów elektronicznych. Szkoły najczęściej posługiwały się adresami „prywatnymi", na darmowych serwerach i dość beztrosko traktowały tę sprawę. Około 10-15% adresów elektronicznych podawanych do Systemu Informacji Oświatowej było nieaktualnych bądź nieużywanych.

Wrażliwość danych na kontekst „polityczny"

Ciekawym zjawiskiem z punktu widzenia diagnostyki edukacyjnej jest wrażliwość danych na „kontekst polityczny" (w sensie polityki oświatowej). Zbieranie danych i same kontrole w szkołach trwały prawie pół roku, w tym czasie sprawa była nagłaśniana przez media, a kuratorium podejmowało określone działania związane z przeglądami bezpieczeństwa bądź

deklarowało takie czy inne priorytety. Przykładowo: mówiło się o potrzebie współpracy dyrektorów szkół z Policją. Odbierano to było jako nakłanianie do zgłaszania Policji i prokuraturze wszystkich, nawet drobnych wypadków naruszania bezpieczeństwa. W tym momencie w sprawozdaniach dyrektorów pojawiało się więcej takich zgłoszeń.

Później szkoły, które częściej zgłaszały prokuratorze bądź Policji wykroczenia, były zobowiązywane do opracowywania tzw. programów naprawczych, co z kolei hamowało gorliwość dyrektorów w zgłaszaniu owych wykroczeń.

Tak więc dane uzyskiwane od dyrektorów szkół były bardzo wrażliwe na bieżące działania nadzoru pedagogicznego, w odróżnieniu od danych uzyskiwanych od uczniów, które wykazywały zdumiewającą stabilność. Niżej przykłady z kwestionariuszy dla dyrektorów oraz z ankiet uczniowskich.

A. Dane od dyrektorów szkół

1. Zagrożenia bezpieczeństwa ustalone przez szkołę i występujące tam:

(w kolumnie „Liczba" podano liczbę szkół zgłaszających dany problem)

Tab. 1. Stan z 8 lutego, dane z 494 szkół
(porównanie do stanu na 10 stycznia 2007 r. w punktach procentowych)

1.1. Rodzaje	Liczba	Procent	Różnica
A. Bójki lub pobicia	322	66,2	–4,4
B. Bójki lub pobicia skutkujące uszczerbkiem zdrowia	69	14,0	–3,9
C. Kradzieże i wymuszenia	217	43,9	–2,1
D. Molestowanie seksualne	13	2,6	–1,2
E. Używanie lub dystrybucja środków	56	11,3	–4

Tab. 2. Stan z 5 marca 2007 r., dane z wyodrębnionych 236 szkół.
(porównanie do stanu na 8 lutego w punktach procentowych)

1.1. Rodzaje	Liczba	Procent	Różnica
A. Bójki lub pobicia	128	54	–12
B. Bójki lub pobicia skutkujące uszczerbkiem zdrowia	14	6	–8
C. Kradzieże i wymuszenia	88	37	–7
D. Molestowanie seksualne	3	1	–1,5
E. Używanie lub dystrybucja środków	19	8	–3

Tab. 3. Stan z 26 marca 2007 r., dane z wyodrębnionych 210 szkół
(porównanie do stanu na 5 marca w punktach procentowych)

1.1. Rodzaje	Liczba	Procent	Różnica
A. Bójki lub pobicia	91	43	-11
B. Bójki lub pobicia skutkujące uszczerbkiem zdrowia	13	6	0
C. Kradzieże i wymuszenia	72	34	-3
D. Molestowanie seksualne	0	0	–1
E. Używanie lub dystrybucja środków	12	6	–2

Tab. 4. Stan z 5 kwietnia 2007 r. dane z wyodrębnionych 246 szkół
(porównanie do stanu na 26 marca w punktach procentowych)

1.1. Rodzaje	Liczba	Procent	Różnica
A. Bójki lub pobicia	128	52	+9
B. Bójki lub pobicia skutkujące uszczerbkiem zdrowia	21	8,5	+2,5
C. Kradzieże i wymuszenia	95	38,5	+4,5
D. Molestowanie seksualne	6	2,5	+2,5
E. Używanie lub dystrybucja środków	23	9	+3

Tab. 5. Stan z 1474 szkół/placówek (końcowy)

1.1. Rodzaje	Liczba	Procent
A. Bójki lub pobicia	789	53,5
B. Bójki lub pobicia skutkujące uszczerbkiem zdrowia	140	9,5
C. Kradzieże i wymuszenia	565	38,3
D. Molestowanie seksualne	23	1,6
E. Używanie lub dystrybucja środków psychoaktywnych	122	8,3

Jak widać stabilność informacyjna, zwłaszcza w zakresie bójek i pobić, budzi niepokój. Wskaźniki patologii zgłaszane przez dyrektorów w miarę upływu czasu maleją, by jednak pod koniec badania nieznacznie wzrosnąć. Jednak wahania dla punktu A (bójki i pobicia) są bardzo duże, nawet kilkunastoprocentowe. Jak się okaże w konfrontacji z danymi od uczniów, wahania te zdają się nie odzwierciedlać stanu faktycznego.

2. Zdarzenia zgłoszone do organów ścigania:
(w kolumnie „Liczba" podano liczbę szkół zgłaszających problem, a nie liczbę zdarzeń)

Tab. 6. Stan z 8 lutego, dane z 494 szkół
(porównanie do stanu na 10 stycznia 2007 r. w punktach procentowych)

2. Rodzaje	Liczba	Procent	Różnica
A. Przestępstwa i wykroczenia przeciwko zdrowiu	82	16,6	–5,1
B. Przestępstwa i wykroczenia przeciwko mieniu	81	16,4	–1
C. Wszelkie formy agresji i przemocy fizycznej i psychicznej wobec uczniów	146	29,6	–5,7
D. Alkohol lub narkotyki	66	13,4	–3,6
E. Inne czyny karalne	58	11,7	–6,3

Tab. 7. Stan z 5 marca 2007 r. dane z wyodrębnionych 236 szkół.
(porównanie do stanu na 8 lutego w punktach procentowych)

2. Rodzaje	Liczba	Procent	Różnica
A. Przestępstwa i wykroczenia przeciwko zdrowiu	24	10	–6,5
B. Przestępstwa i wykroczenia przeciwko mieniu	30	13	–3,5
C. Wszelkie formy agresji i przemocy fizycznej i psychicznej wobec uczniów	45	19	–10,5
D. Alkohol lub narkotyki	22	9	–4
E. Inne czyny karalne	15	6	–6

Tab. 8. Stan z 26 marca 2007 r. dane z wyodrębnionych 210 szkół
(porównanie do stanu na 5 marca w punktach procentowych)

2. Rodzaje	Liczba	Procent	Różnica
A. Przestępstwa i wykroczenia przeciwko zdrowiu	18	8,5	–1,5
B. Przestępstwa i wykroczenia przeciwko mieniu	32	15	2
C. Wszelkie formy agresji i przemocy fizycznej i psychicznej wobec uczniów	34	16	–3
D. Alkohol lub narkotyki	12	6	–3
E. Inne czyny karalne	8	4	–2

Tab. 9. Stan z 5 kwietnia 2007 r. dane z wyodrębnionych 246 szkół (porównanie do stanu na 26 marca w punktach procentowych)

2. Rodzaje	Liczba	Procent	Różnica
A. Przestępstwa i wykroczenia przeciwko zdrowiu	24	10	+1,5
B. Przestępstwa i wykroczenia przeciwko mieniu	36	14,5	-0,5
C. Wszelkie formy agresji i przemocy fizycznej i psychicznej wobec uczniów	45	18	+2
D. Alkohol lub narkotyki	21	8,5	+2,5
E. Inne czyny karalne	16	6,5	+2,5

Tab. 10. Stan z 1474 placówek (końcowy):

2. Rodzaje	Liczba	Procent
A. Przestępstwa i wykroczenia przeciwko zdrowiu	173	11,7
B. Przestępstwa i wykroczenia przeciwko mieniu	217	14,7
C. Wszelkie formy agresji i przemocy fizycznej i psychicznej wobec uczniów	314	21,3
D. Alkohol lub narkotyki	139	9,4
E. Inne czyny karalne	112	7,6

Także w zakresie zgłaszania wykroczeń na Policję (tabele 6.-10.) wahania danych mają podobny charakter, jak poprzednio omawiane. Dodatkowo uwagę zwraca fakt, że do organów ścigania tylko 15 procent kontrolowanych placówek zgłosiło wykroczenia przeciw mieniu (w tym zapewne także przeciw mieniu społecznemu), natomiast kradzieże i wymuszenia są w prawie 40 procentach szkół (tabela 5.). Może to oznaczać, że jedynie najbardziej drastyczne wypadki są zgłaszane Policji, co może być odbierane przez sprawców jako tolerowanie zjawiska.

B. Dane od uczniów

Wnioski z ankiety dla uczniów mają cechy wiarogodności statystycznej, ponieważ pochodzą od grupy ponad 100 000 respondentów. Interpretacja wskaźników procentowych polega na rezygnacji z ich bezwzględnego porównywania, natomiast odnoszone są do merytorycznej kwalifikacji zjawisk.

W tabelach 11. -15. podane są dane końcowe – wskazania uczniów były także analizowane dla wyodrębnionych grup szkół, ale wahania przyjmowały bardzo niewielkie wartości (najczęściej poniżej jednego punktu procentowego, nigdy powyżej dwóch), zatem nie ma potrzeby umieszczania tabel z danymi cząstkowymi. Wskaźniki procentowe odnoszone są do zbioru odpowiedzi,

w tabeli 11. pokrywa się ze zbiorem respondentów, ale w kolejnych tabelach (12. -15.) nie musi się pokrywać, ponieważ można było wskazywać więcej niż jedną odpowiedź.

Dane uzyskane od uczniów okazały się więc absolutnie niewrażliwe na politykę oświatową, co nie budzi zdziwienia. Jednak wynikające z tych danych wnioski bywały często kwestionowane przez decydentów oświatowych, ponieważ ukazywały obraz szkoły inny od pożądanego – formułowano zarzuty, że uczniowie są tendencyjni, nieżyczliwi nauczycielom, czasem złośliwi, a zawsze niekompetentni w kwestiach szkoły.

Interpretacja danych

Interpretacja takich danych, jakie otrzymano w wyniku przeglądów bezpieczeństwa, jest rzeczą karkołomną, ponieważ nie ma żadnych obiektywnych punktów odniesienia. Czy występowanie problemu narkotyków w dziesięciu procentach szkół to sytuacja „normalna", czy może katastrofalna, czy problem jest niewielki? Odpowiedź zależy od uogólnionego doświadczenia ewaluatora i analizy kontekstu społecznego w danym czasie. Stąd przykładowe interpretacje, niżej podane, są autorskimi propozycjami.

Przykładowe interpretacje dotyczyć będą tylko trzech pozycji ankiety, zdaniem autora, najciekawszych. Dla innych pozycji podano tylko wyniki procentowe.

Tab. 11. Czy czujesz się bezpiecznie w swojej szkole?
(odsetek ze zbioru 105 853 odpowiedzi)

a. tak, zawsze	69,4	b. tak, czasami	26,5	c. nigdy lub prawie nigdy	4,1

Tab. 12. Jakie zagrożenia dostrzegasz w swojej szkole?
(odsetek ze zbioru 128 346 odpowiedzi)

a. narkotyki	8,3	b. zachowania agresywne	38,2	c. papierosy	27,2
d. alkohol	8,3	e. kradzieże	13,3	f. wymuszanie pieniędzy	4,6

Tab. 13. Z kim możesz porozmawiać o zagrożeniach?
(odsetek ze zbioru 277 312 odpowiedzi)

a. rodzice	25,6	b. nauczyciele	13,8	c. wychowawca	18,3
d. koleżanka	13,6	e. kolega	10,3	f. nie ma takiej osoby	1,3
g. pedagog szkolny	11,1	h. policja	3,6	i. inne osoby	2,2

Interpretacja:

Naturalną grupą budzącą zaufanie uczniów są rodzice, w kolejności wychowawca klasy. Odrębne badania potwierdziły wcześniej, że nauczyciel jako osoba godna zaufania stoi znacznie niżej niż wychowawca – to pokazują także dane w tabeli wyżej. Niepokój może budzić fakt, że pedagoga szkolnego wskazało tylko 11% ankietowanych – mniej niż wskazało nauczycieli. Jest to znacznie mniej niż wskazań na wychowawcę i może świadczyć, że pedagog często nie jest osobą „uczniowskiego zaufania", a kimś takim powinien być. Niewiele zmienia informacja, że etatu pedagoga nie ma w kilkunastu procentach szkół.

Nie budzi zaufania także Policja – być może z tego względu, że jest to podmiot trudniej dostępny dla uczniów, bo niezwiązany ze szkołą. Powody tak niskiego zaufania do Policji należałoby odrębnie zbadać.

Gdyby – naruszając zasady metodologii – dodać odsetek uczniów deklarujących zaufanie do nauczycieli, pedagoga i wychowawcy klasy, to i tak okazałoby się, że grubo ponad połowa uczniów nie znajduje wśród pracowników szkoły nikogo, z kim mogłaby porozmawiać o zagrożeniach. To raczej przerażający wniosek.

Tab. 14. Które osoby wzbudzają Twój strach (boisz się, że ci zrobią krzywdę)? (odsetek ze zbioru 81 753 odpowiedzi)

a. rówieśnicy	15,1	b. nauczyciele	11,4	c. rodzice	1,9
d. starsze koleżanki	16,3	e. starsi koledzy	43,4	f. inne osoby	11,9

Interpretacja:

Zupełnie zgodny z oczekiwaniami jest rozkład odpowiedzi wskazujących starszych kolegów i koleżanki, rodziców, rówieśników i inne osoby. Dominacja wskazań na starszych kolegów potwierdza zjawisko „fali", znane z wojska i więzienia. Natomiast szokujące i budzące najwyższy niepokój jest więcej niż 10 procent wskazań na nauczycieli jako tych, którzy zagrażają bezpieczeństwu uczniów. Obiegowe opinie tego zjawiska nie ujmują (wskazuje się z zasady na kolegów jako sprawców przemocy szkolnej), choć analiza przypadków, także z województwa wielkopolskiego, każe traktować poważnie te wskazania ankietowe. Nauczyciel jest i moralnie, i z mocy prawa zobowiązany do dbania o bezpieczeństwo uczniów, a jeżeli sam stanowi zagrożenie, to nie ma kwalifikacji moralnych do pełnienia swego zawodu. Gdyby wskazań na nauczycieli było dwa razy mniej, to i tak rozmiar zjawiska należałoby uznać za zastraszający.

Potwierdzenie tego zjawiska „pedagogicznej przemocy" w grupie ponad 80 tysięcy wskazań (czyli grubo ponad 8 tysięcy uczniów boi się,

że nauczyciel może im zrobić krzywdę) nakazuje traktować je bardzo poważnie.

Tab. 15. Które z wymienionych miejsc na terenie szkoły uznajesz za najbardziej niebezpieczne?
(odsetek ze zbioru 116 639 odpowiedzi)

a. toaleta	22,9	b. szatnia	13,5	c. korytarz	16,6
d. boisko	18,2	e. sala lekcyjna	5,5	f. droga do szkoły	23,2

Interpretacja:

Równomierny w miarę rozkład wskazań na pięć miejsc jest zgodny z intuicją i doświadczeniem. Zupełnie zaskakujące jest natomiast ponad pięć procent wskazań na salę lekcyjną jako miejsce najbardziej niebezpieczne (wskazuje tak ponad 5 tysięcy uczniów). W sali lekcyjnej uczeń powinien być pod pełną kontrolą nauczyciela, zatem nasuwają się dwie hipotezy: albo nauczyciele pozostawiają uczniów w sali lekcyjnej bez opieki, albo (hipoteza mniej prawdopodobna) w trakcie zajęć stosują przemoc wobec uczniów. Doświadczenia wskazują, że i pierwsze, i drugie zjawisko ma miejsce (na przykład, w jednej z wielkopolskich placówek jeszcze w czasie trwania przeglądów dyrektor zorganizował przed południem posiedzenie rady pedagogicznej, zaś dzieci zostały zamknięte na klucz w klasach bądź pozostawione pod opieką sprzątaczek; wobec nauczycielki „zerówki" w innej szkole wielkopolskiej toczy się aktualnie postępowanie prokuratorskie w sprawie stosowania przez nią przemocy wobec dzieci w czasie zajęć), natomiast ujawniony w ankiecie stopień powszechności nakazuje poważne potraktowanie problemu.

Studium przypadku

Raporty elektroniczne, gwarantujące najszybsze, najtańsze i najbardziej precyzyjne pozyskiwanie danych zdatnych do przetwarzania, nie zostały przysłane z ponad 450 szkół (jednej czwartej całej grupy podlegającej przeglądom). Jedna z takich szkół, które nie przysłały w ogóle raportu, zidentyfikowana dzięki adresowi e-mail po przysłaniu innego raportu w formie niezgodnej z wymaganiami i po kilkukrotnym niewłaściwym poprawianiu, w końcu po telefonicznej interwencji pracownika Kuratorium dostarczyła dane z przeglądu bezpieczeństwa.

Placówka ta to duży zespół szkół ponadgimnazjalnych, z dwoma wicedyrektorami, położona w średniej wielkości mieście, posiadająca stronę internetową.

Protokół z przeglądu bezpieczeństwa oraz zlecona weryfikacja stanu rzeczy przez wizytatora (w tym analiza ankiet uczniowskich z tej szkoły) nie wykazały, żeby w sprawie bezpieczeństwa cokolwiek było nie w porządku. Natomiast niżej przedstawiona analiza wyników ankiet wykazuje coś zupełnie przeciwnego.

Zestawienie zbiorcze – *Ankieta dla uczniów*

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w XXX, ul. ZZZ, regon YYYYYYY.

Dane od ponad 100 uczniów, w postaci procentowej, w kolumnach „szkoła" dotyczą analizowanej placówki. W kolumnach „zbiór" (pola jaśniejsze) – podano dane procentowe ze zbioru 1474 szkół jako układ odniesienia (tabele 11-15 wyżej).

Czy czujesz się bezpiecznie w swojej szkole?

	szkoła	zbiór		szkoła	zbiór		szkoła	zbiór
a. tak, zawsze	41	69	b. tak, czasami	48	27	c. nigdy lub prawie nigdy	11	4

W analizowanej szkole **trzy razy więcej** uczniów niż w grupie typowej nigdy nie czuje się w szkole bezpiecznie. Natomiast zawsze bezpiecznie czuje się tylko 40 procent, podczas gdy w grupie typowej – prawie 70 procent. Przerażająco duży procent zgłasza poczucie zagrożenia.

Jakie zagrożenia dostrzegasz w swojej szkole?

a. narkotyki	18	8	b. zachowania agresywne	22	38	c. papierosy	30	27
d. alkohol	10	8	e. kradzieże	16	13	f. wymuszanie pieniędzy	4	5

Zgłaszane przez uczniów dużo wyższe niż w grupie typowej (więcej niż dwukrotnie) zagrożenie narkotykami potwierdza zgłoszone w kwestionariuszu dla dyrektora problemy z narkotykami. Wskazania na narkotyki kompensowane są niższymi niż w grupie typowej wskazaniami na agresję.

Z kim możesz porozmawiać o zagrożeniach?

a. rodzice	21	26	b. nauczyciele	6	14	c. wychowawca	11	18
d. koleżanka	29	14	e. kolega	21	10	f. nie ma takiej osoby	2	1
g. pedagog szkolny	3	11	h. policja	3	4	i. inne osoby	5	2

Przerażający brak zaufania do wychowawcy (prawie dwa razy niższy niż w grupie typowej), nauczycieli (prawie trzy razy niższy niż w grupie typowej) i pedagoga (prawie cztery razy niższy niż w grupie typowej,) kompensowany wyższymi wskazaniami na koleżanki i kolegów. Wiarygodność wskazań potwierdza ich poprawna proporcja. Pedagog jest osobą zupełnie bez zaufania, czyli – można by rzec – zbędną. U znacznej części uczniów tej szkoły powstała niezdrowa solidarność skierowana przeciwko nauczycielom.

Które osoby wzbudzają Twój strach (boisz się, że ci zrobią krzywdę)?

a. rówieśnicy	8	15	b. nauczyciele	38	11	c. rodzice	2	2
d. starsze koleżanki	22	16	e. starsi koledzy	25	43	f. inne osoby	5	12

Zatrważający jest poziom strachu przed nauczycielami i przypisywanie im złych intencji (ponad trzykrotnie częściej niż w grupie typowej!) kompensowany większym zaufaniem do grupy rówieśniczej i starszych kolegów. Znacznie wyższa niż w typowej grupie obawa przed starszymi koleżankami może wskazywać na istnienie w tym zespole szkół subkulturowego „żeńskiego gangu" – inne badania socjologiczne wskazują na rozpowszechnianie się takich zjawisk.

Które z wymienionych miejsc na terenie szkoły uznajesz za najbardziej niebezpieczne?

a. toaleta	40	23	b. szatnia	3	13	c. korytarz	21	17
d. boisko	6	18	e. sala lekcyjna	8	5	f. droga do szkoły	22	23

Zawyżone w stosunku do grupy typowej wskazania na korytarz i bardzo wysokie (prawie dwa razy wyższe niż w grupie typowej!) na toaletę wskazują na potrzebę przyjrzenia się pełnieniu dyżurów przez nauczycieli. Niepokój budzi też wyższa (o 50%) od grupy typowej liczba wskazań na salę lekcyjną – warto zbadać, czy nauczyciel zawsze tam jest, a jeżeli tak, czy nie toleruje przemocy albo czy sam nie jest jej sprawcą.

Wnioski z analizy

Analiza i interpretacja wyników ankiet uczniowskich w zestawieniu z wynikami całej badanej populacji daje powód do najwyższego niepokoju. W szkole tej nauczyciele są nielubiani lub może nawet znienawidzeni przez uczniów, nie mają zaufania uczniów, a szczególnym przykładem niewypełniania pedagogicznej funkcji jest szkolny pedagog. Uczniowie nie czują się bezpiecznie,

a zagrożenie postrzegają głównie w nauczycielach (dopiero potem wskazują na starszych kolegów i koleżanki).

W świetle analizy ankiet uczniowskich sytuacja w tej szkole przypomina mechanizm badany przez profesora Zimbardo w głośnym eksperymencie stanfordzkim (więziennym) – czyli rodzenie się solidarności prześladowców i solidarności prześladowanych. Wizytator mający obowiązek przeanalizować także ten materiał, w żaden sposób się do niego nie odniósł. Mogło to wynikać z rozpowszechnionego wśród nauczycieli, a świadczącego o niekompetencji diagnostycznej, przekonania o niskiej wartości informacyjnej danych pochodzących od uczniów (zarzuca się tym danym tendencyjność, a uczniom złośliwe intencje).

Komunikowanie wyników diagnozy

Komunikowanie wyników diagnozy jest w najwyższym stopniu skażone uwarunkowaniami polityki oświatowej. Zainteresowanie mediów wynikami przeglądów bezpieczeństwa było bardzo duże. Po pierwszych informacjach dla mediów, dotyczących grupy blisko trzystu szkół w województwie wielkopolskim, bieżące informowanie środków przekazu zostało wstrzymane, ponieważ z przeglądów wynikało, że nie wszystko w funkcjonowaniu systemu oświatowego jest w porządku.

Oczekiwania decydentów wszystkich szczebli były tego rodzaju, że urzędy i nauczyciele poprawnie wypełniają swoje obowiązki, a winę za niski poziom bezpieczeństwa ponosi rozwydrzona młodzież. Oczekiwano również wiele po współpracy szkół z prokuraturą i Policją. Zjawisko generowania przemocy przez nauczycieli lub zjawisko lekceważenia obowiązków przez nauczycieli (a takie wnioski mogły wynikać z badania) były a priori odrzucane jako jedna z przyczyn niskiego stanu bezpieczeństwa. Za remedium na przemoc administracja oświatowa uznawała Ośrodki Wsparcia Wychowawczego przez media kojarzone z czymś w rodzaju kolonii karnych.

Na poziomie interpretacji wniosków z raportu bezpieczeństwa decydenci stosowali zasadę następującą: skoro w ankietach uczniowskich znalazło się 41% wskazań na starszych kolegów jako sprawców przemocy i 11% wskazań na nauczycieli, to należy w wersji dla zwierzchności podać tylko wskazania na starszych kolegów. Na nauczycieli wskazuje prawie cztery razy mniej respondentów, zatem nie jest to problem pierwszej wagi. Natomiast, zdaniem specjalisty przygotowującego raport, nową i istotną informacją było właśnie to 11% wskazań na nauczycieli.

Na poziomie formułowania wniosków dla zwierzchników decydenci kuratoryjni szli w kierunku stosowania sformułowań bardzo ogólnych i mało konkretnych, które można było podać bez przeprowadzania tego czasochłonnego

i pracochłonnego badania. Wnioski takie zostały podane na stronie internetowej Kuratorium Oświaty w Poznaniu po połowie lipca 2007 roku. Oto one:

W dniu 25 lipca 2007 r. Wojewoda Wielkopolski zorganizował konferencję prasową, przedstawiając raport z realizacji programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole". (...)

Uzyskane wyniki z realizacji ww. programu pozwoliły na wyciągnięcie szeregu wniosków dla organizacji nadzoru pedagogicznego w województwie wielkopolskim w roku szkolnym 2007/2008.

Do najważniejszych możemy zaliczyć:
– uwzględnienie w priorytetach nadzoru Wielkopolskiego Kuratora Oświaty tematyki związanej z bezpieczeństwem dzieci i młodzieży,
– doskonalenie kompetencji nauczycieli i dyrektorów w zakresie badania problemów dzieci i młodzieży, radzenia sobie w sytuacjach zagrożenia – we współpracy z poradniami psychologiczno – pedagogicznymi, ośrodkami doskonalenia zawodowego oraz wyższymi uczelniami,
– analizowanie działań profilaktycznych w środowiskach lokalnych we współpracy z samorządami, policją i innymi podmiotami w celu budowania skutecznych rozwiązań systemowych na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży,
– wsparcie dyrektorów szkół/placówek w ewaluacji szkolnych programów wychowania, szkolnych programów profilaktyki,
– promowanie autorskich rozwiązań szkół/placówek, które w znaczący sposób wpływają na poprawę bezpieczeństwa uczniów.

Informujemy również, że szczegółowe informacje dotyczące raportu zostaną przekazane dyrektorom szkół/placówek pod koniec sierpnia, na spotkaniach z Wielkopolskim Kuratorem Oświaty.

Podsumowanie

Diagnostyka edukacyjna prowadzona przez organy nadzoru pedagogicznego, czyli czynniki administracyjne, cierpi na poważne schorzenia skutkujące znikomą wiarygodnością wyników tej diagnozy i znikomą jej użytecznością dla podnoszenia jakości pracy systemu oświatowego. Przyczynami tej niskiej wiarygodności są w szczególności:

– niska kultura informacyjna (w tym nieumiejętność stosowania technologii informacyjnej) przez znaczną część (można szacować, że połowę) dyrektorów szkół, a także pracowników nadzoru pedagogicznego w kuratoriach;

- tendencyjna interpretacja danych, nakierowana na otrzymanie wyników potwierdzających, że system działa dobrze, pojawiająca się na wszystkich szczeblach hierarchii służbowej;
- formułowanie ogólnikowych wniosków w poetyce oświatowej nowomowy, nieprowadzących do żadnych konkretnych działań lub decyzji.

Odrębnymi problemami, nieomawianymi w tym tekście, jest planowanie badań i ich organizacja. W żadnej mierze nie są one na wyższym poziomie.

Głębszą przyczyną takiego stanu rzeczy jest dość powszechny brak zrozumienia znaczenia diagnostyki edukacyjnej dla jakości procesu decyzyjnego, co być może wynika z przekonania znacznej części instancji administracyjnych o własnej wszechwiedzy w zakresie zarządzania oświatą.